



Mariusz Bartkowski - człowiek, który minionej nocy obiegł najdłuższe polskie jezioro!

data aktualizacji: 2020.03.07



Największe, najdłuższe, najczystsze... - w swoim biegowym projekcie Mariusz Bartkowski mierzy się z aż 52 polskimi jeziorami, które można opisać przymiotnikiem z przedrostkiem "naj". Minionej nocy, z 6 na 7 marca, kolej przyszła na nasz Jeziorak.

Mariusz Bartkowski z Mszanowa w powiecie nowomiejskim został biegowym zdobywcą Jezioraka! Zmagania z najdłuższym polskim jeziorem na ultramaratońskim dystansie 71,5 km trwały 6 godzin i 20 minut i zakończyły się pełnym sukcesem.

Do Iławy dotarł tuż przed godziną 9:00. Nie było to kwestią przypadku, bo zależało mu na tym, by spotkać się i pokibicować uczestnikom cosobotniego biegu "Parkrun Mały Jeziorak Iława". Jest tutaj wolontariuszem; wspiera sportowy projekt, na przykład od czasu do czasu wykonując pamiątkowe zdjęcia.

Sam biega już od 13 lat.

- Zaczynałem od niewielkich dystansów: 3-4 km po to, by schudnąć - wspomina,

dodając, że na co dzień pracuje jako administrator baz danych, spędzając wiele godzin przed ekranem komputera.

W wolnym czasie więc dobrze jest być aktywnym.

- W ten sposób stopniowo bieganie stawało się moim zdrowym uzależnieniem, a dystanse z czasem rosły: do 5, 10 kilometrów, później do półmaratonów i maratonów - mówi.

Wreszcie, przestały wystarczać nawet maratony. Mariusz Bartkowski jest amatorem, ale stawia przed sobą coraz to nowe i ambitniejsze wyzwania. Tak przed rokiem narodził się jego pomysł na biegowy projekt, który najkrócej można podsumować: obiec wkoło 52 polskie jeziora "naj".

Jeziorak, pokonany minionej nocy, był już 40 akwenem na jego liście. Przyznaje, że biegło się bardzo dobrze, bez większych kryzysów pomimo ogromnego dystansu 71,5 km.

- Dopisała mi łagodna pogoda; trasa także była przyjemna i urozmaicona, o różnorodnej nawierzchni od asfaltu przez błoto po górki i dołki - opowiada. - Do tego mogłem liczyć na wsparcie zaufanej osoby. Towarzyszył mi na całej trasie, jadąc rowerem, Radosław Pedynkowski, za co mu bardzo dziękuję. Dopingował mnie, dodawał otuchy. We dwóch na pewno było różnie!

A już niedługo przed Mariuszem Bartkowskim korona jego sportowego wyzwania: największe jezioro w Polsce, czyli Śniardwy. Tutaj dystans biegu wokół jeziora wyniesie około 77 kilometrów.

- Być może "po drodze" będą jeszcze Wigry... - planuje biegacz, któremu gratulujemy sukcesu odniesionego minionej nocy i życzymy powodzenia!

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/60355-mariusz-bartkowski-czlowiek-ktory-minionej-nocy-obiegl-najdluzsze-polskie-jezioro>